

ZBIGNIEW OPACKI  
(Gdańsk)

## REAKTYWOWANIE CZY POWSTANIE? DYSKUSJE WOKÓŁ UTWORZENIA UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE W LATACH 1918-1919

Wilno, miasto święte narodu litewskiego, dla którego postulat jego posiadania był „dogmatem o wiele silniejszym od dogmatu Niepokalanego Poczęcia, nieomyślności Papieża i innych też dogmatycznych Kościoła katolickiego”<sup>1</sup>, wpisane również w polski krajobraz mityczny<sup>2</sup>, było na tle przynależności terytorialno-państwowej w okresie narodzin państw narodowych po I wojnie światowej przyczyną trwałego antagonizmu politycznego. Legenda Wilna jako silnego ośrodka naukowo-dydaktycznego<sup>3</sup>, mająca głębokie uzasadnienie historyczne, stała się jednym z instrumentów w przetargach, a zarazem źródłem sporów, kolejnym zresztą, w stosunkowo niedługiej historii stosunków polsko-litewskich w dziejach najnowszych<sup>4</sup>. Oczywiście nie tylko racje polityczne inspirowały i motywowały działania zmierzające do uczynienia z Wilna ośrodka naukowego. Decydującym czynnikiem były uświadamiane przez społeczność lokalną potrzeby edukacyjne i cywilizacyjne oraz nadzieje na ich zaspokojenie przez odtworzenie Uniwersytetu Wileńskiego. W wielu enuncjacjach i wypowiedziach przedstawicieli społeczeństwa Litwy historycznej podkreślano słowo odtworzenie — odbudowanie, starając się tym samym przerzucić pomost między historyczną uczelnią a współczesnymi dążeniami. Nawiązanie do tradycji miało legitymizować, uprawomocnić

<sup>1</sup> Michał Romer do Ludwika Abramowicza, Bohdaniszki 3 XI 1929: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk [dalej: BLAN], F. 79-45.

<sup>2</sup> Roman Wapiński jedynie dwa miasta zaliczył do polskiej historii świętej, Warszawę i Lwów, idem, *Gdańsk w polskiej mitologii politycznej — kształtowanie świadomości politycznej*, materiały konferencji: *Gdańsk — miejsce w przeszłości i w czasach najnowszych*, Gdańsk 1997. Marian Zdziechowski z nieco innej perspektywy historycznej i kondycji psychicznej określił Wilno jako miasto święte, „owem dilectum tabernaculum Domini, za którym wzdycha i tęskni dusza człowieka”. Podróż do Wilna była pielgrzymką do miejsc świętych. „I gdy pielgrzym taki wracał, zdawało się, że promieniowała nad nim aureola świętości tego co widział”, Arch. PAN Warszawa, III-102, j. 34, k. 4-5: przemówienie na uroczystości nadania doktoratu honorowego USB Władysławowi Zahorskiemu. „W najgorszych chwilach moskiewskiego ucisku [...] Wilno robiło na każdym przyjeździe wrażenie miasta polskiego, w którym się znajduje dużo Rosjan”, H. Korwin Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855-1925)*, Warszawa 1993, s. 119.

<sup>3</sup> Uniwersytet założony na bazie kolegium jezuickiego w 1579 r. stał się silnym ośrodkiem naukowym i dydaktycznym, w którym przez kilka wieków do formalnej likwidacji w 1832 r. pobierały nauki kolejne pokolenia mieszkańców ziem litewsko-ruskich. Bibliografia prac poświęconych historii Uniwersytetu Wileńskiego jest już bardzo pokaźna i liczy ponad 3 600 pozycji, zob. H. Baranowski, *Bibliografia Wilna*, t. 1, *Uniwersytet Wileński 1579-1939*, Toruń 1996.

<sup>4</sup> Literatura poświęcona stosunkom polsko-litewskim w dziejach najnowszych jest obszerna, syntetyczny ich zarys zawarty jest w pracy P. Łossowskiego, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985, idem, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997 oraz H. Wisnera, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

fakt zawłaszczenia tej tradycji jedynie przez jedną stronę sporu narodowo–politycznego.

Działania zmierzające do powołania szkoły wyższej w Wilnie podejmowano w XIX w. jakby na przekór realizowanej przez zaborcę polityki ograniczania podmiotowości społeczeństwa i podstaw rozwoju jego kultury<sup>5</sup>. Następujące w początkach XX w. zelżenie antypolskiego kursu polityki realizowanej przez państwo rosyjskie w Kraju Zachodnim zrodziło nadzieje na powołanie do życia wyższej uczelni. Projekty takie wysuwane były przede wszystkim w kręgach ziemiańskich, na forum działających Towarzystw Rolniczych. W projektach kładziono nacisk na kształcenie fachowców z zakresu rolnictwa i leśnictwa, by nie wzbudzać podejrzeń władz rosyjskich, czułych na punkcie polskości i potencjalnej „polskiej intrygi”<sup>6</sup>.

W związku ze strajkiem szkolnym w Królestwie władze Uniwersytetu Warszawskiego nosiły się z zamiarem przeniesienia uczelni do Kraju Zachodniego, upatrując miejsca jego lokalizacji w Mińsku. Środowisko działaczy Mińskiego Towarzystwa Rolniczego z dystansem odniosło się do tego projektu, niedwuznacznie podkreślając, że „personel profesorski uniwersytetu warszawskiego nie ma w sobie nic, co by skłoniło do zaproszenia go do Mińska, przeciwnie, ujemna jego działalność może raczej odpychać”. Ponadto, co nie mniej istotne, stwierdzono, że substancja materialna Uniwersytetu jest własnością narodu polskiego, a wyrażenie zgody na translokację uczelni byłoby solidaryzowaniem się z rządem, „który chce wydrzeć placówkę kulturalną polską”<sup>7</sup>. Sugerowano przy tym, że zarówno ze względu na tradycję centrum umysłowego, jak i na centralne położenie Wilna w pierwszej kolejności w tym mieście winien powstać uniwersytet.

Projekt powołania uczelni w Wilnie był aktualny w środowisku działaczy społecznych miasta do końca władania w nim Rosjan. Powołano nawet specjalną Komisję przygotowawczą, niestety bez skutku<sup>8</sup>. Z zachowanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie fragmentu projektu memoriału do władz w sprawie powołania uczelni wyższej w Wilnie wynika, że nie odwoływano się do tradycji tego ośrodka, przeciwnie — akcentowano przede wszystkim aktualny wymiar przedsięwzięcia, społeczno–polityczny: „zlikwiduje szkodliwe tarcia między narodami i będzie oddziaływać na ich zjednoczenie; da młodzieży możliwość niezrywania związków z realnymi warunkami miejscowego życia, chroniąc ją tym samym przed utopijnymi marzeniami”. Lokalizacja uczelni w Wilnie, zdaniem autorów memoriału, wpłynie pozytywnie na jej przyszłe położenie materialne, gdyż przyczyni się do wyasygnowania środków z funduszy prywatnych miejscowego społeczeństwa. Ponadto niedostatek sił kulturalnych, lekarskich, wykształconych rolniczo, oświatowych czyni zasadnym utworzenie uczelni wyższej o czterech fakultetach fizyko–matematycznego z oddziałem przyrodniczo–rolniczym, medycznego, prawno–ekonomicznego i filologicznego z kierunkami słowiańsko–litewskim i historycznym<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929, s. 1–3.

<sup>6</sup> A.R.Z., *Horoskop politechniki wileńskiej*, „Kraj” nr 49 z 8(21) XII 1901; B. Kow[alewski], *Grudniowe ogólne zebranie Tow. Rolniczego w Wilnie*, „Kraj” nr 2 z 11(24) I 1902; zob. też nr 35 z 30 VIII (12 IX) 1902.

<sup>7</sup> A. Ż[aba], *Litwa i Białoruś. Listy z Białejrusi*, „Kurier Litewski”, nr 282 z 13 (26) XII 1906.

<sup>8</sup> Centralne Archiwum Państwowe Litwy [dalej: CAPL], F. 175, Ap. 1, j. 13: Protokoły Komisji Organizacyjno–Rewindykacyjnej, protokół posiedzenia z 21 V 1919, głos Wacława Studnickiego.

<sup>9</sup> BN, rkp. 7657 (mf 56694): Materiały do historii USB.

Po klęskach Rosji w 1915 r. i zajęciu obszarów Kraju Zachodniego przez armię niemiecką próbowano wykorzystać nie wykrystalizowaną w początkowej fazie politykę okupanta<sup>10</sup>. Aktywność społeczeństwa została ukierunkowana na rozwój polskiego szkolnictwa. Z biegiem czasu całość spraw edukacyjnych próbował uporządkować Komitet Edukacyjny, na czele którego stanął Witold Węsławski. „Powołanie tego szkolnictwa do życia było i jest niemal czystej wody manifestacją polityczną, mającą na celu wykazanie całej polskości zdobytego na Rosji kraju”<sup>11</sup>. Wśród instytucji oświatowych znalazły się Kursy Naukowe, zwane również uniwersytem latającym, mające w zamierzeniach organizatorów być zalążkiem przyszłej wszechnicy. Jednak Niemcy przeciwstawili się projektowi wznowienia uniwersytetu w Wilnie, rozwiązali wyżej wspomniane Kursy i polskie szkoły początkowe na obszarach o przewadze ludności litewskiej<sup>12</sup>.

Okupacja niemiecka była nastawiona głównie na bezwzględna eksploatację gospodarczą kraju, a zarazem na zmodernizowanie i dostosowywanie do potrzeb wojennych jego infrastruktury, z drugiej strony na ograniczanie aktywności społeczno-narodowej polskich działaczy. Jednakże w miarę zbliżania się końca wojny i panowania niemieckiego stopień jego uciążliwości zmniejszał się, aczkolwiek i wtedy dochodziło do niezrozumiałych z punktu widzenia politycznego aktów przemocy, zbędnego zastrzania napięcia w Wilnie. Przykładem takiej sytuacji było brutalne stłumienie manifestacji patriotycznej na placu Katedralnym 20 X 1918<sup>13</sup>. W zmieniającej się sytuacji politycznej strona polska podjęła działania organizacyjne mające na celu wznowienie Kursów Naukowych. Dyrektorem ich został profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Marian Zdziechowski<sup>14</sup>. Próba przekształcenia ich za zgodą władz okupacyjnych w uniwersytet nie powiodła się. Niemcy stawiali warunek, aby językiem wykładowym był niemiecki, na co strona polska nie godziła się<sup>15</sup>. Reasumując, w momencie wkroczenia w decydującą rozgrywkę o schedę po okupancie niemieckim do rywalizacji przystępowały dwa główne ośrodki, mianowicie litewski, wyrażający swe interesy narodowe poprzez tworzone surogaty państwa, oraz polski ruch narodowy zorganizowany lub sympatyzujący z Narodową Demokracją na obszarze Wileńszczyzny. Zdaje się, że, niezależnie od wewnętrznych podziałów politycznych, mniej lub bardziej skrytalizowanych nurtów i ruchów politycznych na Wileńszczyźnie, atrakcyjność i nośność głoszonych przez nie haseł zależna była od podejścia do kwestii rozwiązania sporu o przynależność państwową tego obszaru<sup>16</sup>.

Na gruncie lokalnym pracą polityczną w środowisku polskim kierował Komitet Polski, natomiast pracami organizacyjno-oświatowymi Komitet Edukacyjny. Uznać trzeba za swoisty paradoks czasu i miejsca, że w okresie niemieckiego reżimu okupa-

<sup>10</sup> Cz. Jankowski, *Ziemia Wileńska w okresie wojny*, „Źródła Mocy”, R. 4, z. 6, Wilno 1930, s. 12–13.

<sup>11</sup> Cz. Jankowski, *Z dnia na dzień. Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wilno 1923, s. 392–393.

<sup>12</sup> W. Niedziałkowska–Dobaczewska, *Wilno i Ziemia Wileńska w l. 1914–1920*, Wilno 1934, s. 18–20; W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, s. 272.

<sup>13</sup> BLAN, F. 9, j. 2655: Komitet Polski. Komisja o zajściach 20 X 1918 w Wilnie; F. Ruszczyk, *Dziennik*, cz. 1, *Ku Wilnu 1894–1919*, Warszawa 1994, s. 344–345.

<sup>14</sup> AGAD, Zbiór Materiałów Różnej Proweniencji (Depozyt Wileński), j. 310: Listy i pisma urzędowe do Józefa Wierzyńskiego, k. 4, List M. Zdziechowskiego, Wilno 28 XI 1918.

<sup>15</sup> K. Kosiński, *Ś.p. dr Józef Ziemacki. Wspomnienie pośmiertne*, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1, 1925, 1, s. 3.

<sup>16</sup> Przegląd orientacji i stanowisk politycznych w polskim odłamie społeczeństwa, zob. J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983, s. 188–252; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 260–279.

cyjnego przeważający wpływ w tych ciałach zdobyli zwolennicy nurtu narodowego i narodowo–demokratycznego, wrogiemu państwu niemieckiemu. Nie poprzestając na propagandzie prasowej i wiecowej, ugrupowanie narodowe dążyło do opanowania szkolnictwa jako sfery decydującej czy wręcz rozstrzygającej o przyszłości. Był to dowód realizmu, jaki je cechował<sup>17</sup>.

Równocześnie z polskimi zabiegami znajdujący się w dogodniejszym położeniu — ze względu na względne poparcie niemieckich władz okupacyjnych — litewski ośrodek władzy, Taryba<sup>18</sup> również podjął działania organizacyjne zmierzające do powołania ośrodka akademickiego. W październiku 1918 r. Litewskie Towarzystwo Naukowe powołało Komisję w celu przygotowania prac związanych z uruchomieniem uniwersytetu oraz opracowaniem jego przyszłego statutu. Został on przyjęty przez Tymczasowy Rząd Litwy 5 XII 1918. W trudnej kwestii języka wykładowego uznano równoprawność trzech, mianowicie litewskiego, polskiego i rosyjskiego. W statucie również nawiązano do tradycji, uznając odbudowywany uniwersytet za spadkobiercę Uniwersytetu Wileńskiego zamkniętego w 1832 r. Termin wznowienia działalności wyznaczono na 1 stycznia 1919 r.<sup>19</sup>

Tempo przygotowania Statutu i brak wskazań na źródła środków i mocy wykonawczych, tak materialnych, jak i intelektualnych, związanych z funkcjonowaniem uczelni wyższej, oraz niezwykle krótki termin niespełna miesiąca do momentu jej otwarcia, wskazują raczej na wybitnie propagandowo–przetargowy charakter podjętych działań. Podobnego typu działania, w swojej początkowej fazie, podjęte były przez polską stronę konfliktu<sup>20</sup>.

Działania propagandowo–polityczne strony polskiej, jeśli pominąć nieudane wcześniejsze próby uzyskania koncesji u władz niemieckich, podjęto w Warszawie z inicjatywy profesora Stanisława Władyczki, który przybył do stolicy w początkach grudnia 1918 r. Przy pomocy byłego posła do Dumy rosyjskiej, a ówczesnie dziekana Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Alfonsa Parczewskiego, zorganizowano konferencję, w której wzięli udział dziekani wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Stanisław Ptaszycki z KUL oraz osoby bezpośrednio lub pośrednio związane z Wilnem. Referat w sprawie wskrzeszenia uniwersytetu polskiego w Wilnie przedstawił Stanisław Władyczko. Wynikiem dyskusji było przyjęcie uchwały, w której jednoznacznie określono polski charakter byłego i mającego powstać uniwersytetu. Warto zwrócić uwagę na elementy charakteryzujące intencje i przesłanki działania uczestników konferencji, mianowicie podkreślenie, że przez 250 lat Wszechnica wileńska była ogniskiem polskiej kultury narodowej, a w związku z jej nieprawnym zamknięciem przez cara Mikołaja I ma wszelkie prawa do dalszej

<sup>17</sup> E. Romer, *Dziennik*, t. 2: 1919–1923, Warszawa 1995, s. 169, 328; Wł. Tołłoczko, *O rządy dusz*, BLAN, rkp., F. 9, j. 2446.

<sup>18</sup> Na temat ukształtowania się i podejmowania działań politycznych przez Tarybę zob. H. Wisner, op. cit., s. 91–96; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna*, s. 86–95.

<sup>19</sup> S. Jegelevicius, *Pierwsze próby wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego i powstanie Uniwersytetu Stefana Batorego*, w: *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400–lecia założenia i 75–lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1996, s. 242–243; M. Biržiška, *Na posterunku wileńskim*, z. 1, Wilno 1920, s. 69–70. Kwestionuje ten fakt W. Dziewulski, *Prawda o wskrzeszeniu Wileńskiej Wszechnicy w 1919 roku*, w: *Z dziejów Almae Matris Vilnensis*, s. 282–283; *Istorija Wilniusskogo Uniwersiteta (1579–1879)*, Wilno 1979, s. 136–137.

<sup>20</sup> W tym samym czasie powstała Komisja organizacyjna uniwersytetu polskiego w Poznaniu, która do maja 1919 r. doprowadziła do otwarcia nowej uczelni w niepełnej jeszcze strukturze wydziałowej, zob. *Uniwersytet Poznański za rektoratu Heliodora Święcickiego. Księga pamiątkowa wydana staraniem Senatu Uniwersytetu Poznańskiego*, red. A. Wrzosek, Poznań 1924, s. 46–87.

egzystencji i musi być powołana do życia. Prawo to wzmocnione jest potrzebami „przeszło trzech milionów Polaków zamieszkujących na Litwie i Białorusi, nie licząc wielkiej ilości Białorusinów katolików, ciężących do polskiej kultury”<sup>21</sup>.

Uniwersytet winien być otwarty nie później niż jesienią 1919 r., co stanie się wynikiem pracy specjalnej komisji, która niebawem ma być powołana w tym celu w Wilnie. Uczestnicy zebrania mieli świadomość konieczności podjęcia prac organizacyjnych w samym Wilnie, traktując to jako swego rodzaju dokumentowanie polskich praw do dziedziczenia spuścizny historycznego Uniwersytetu Wileńskiego oraz roli społeczno–politycznej, jaką miałyby spełniać reaktywowana uczelnia.

Istotną rolę ponownie odegrał Stanisław Władyczko, który wrócił do Wilna i tu wspólnie z prof. Józefem Ziemackim przedstawił prezesowi Komitetu Edukacyjnego Witoldowi Węśławskiemu plan rozpoczęcia prac wstępnych przy organizacji uczelni. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Polskiego w dniu 28 grudnia przyjęto uchwałę pióra dr. Stanisława Kościałkowskiego, w której ogłoszono ponowne powołanie do życia zamkniętego w 1832 r. Uniwersytetu. Jego faktyczne otwarcie w myśl uchwały miało nastąpić jesienią 1919 r., tj. z początkiem roku akademickiego 1919/20<sup>22</sup>.

W motywacji powołania uczelni pojawił się nowy akcent. Poza stwierdzeniem „o nieprzedawnionych prawach narodu polskiego do posiadania w Wilnie własnej wszechnicy”, o prawach kraju liczącego cztery miliony ludności polskiej i ku polskości ciężącej, pojawił się zapis, że „Uniwersytet ma służyć nauce i kulturze ogólnoludzkiej, pojętej jak najszerzej, zgodnie z wielkimi tradycjami swoimi, i uwzględniać w sposób możliwie najlepszy potrzeby kulturalne wszystkich mieszkańców Litwy i wszystkich narodowości, kraj zamieszkujących”<sup>23</sup>. Jest to zapis bardzo ważny i przypisać go należy Stanisławowi Kościałkowskiemu oraz uczestniczącym w Komitecie Polskim przedstawicielom nurtu krajowego, takim jak Witold Abramowicz czy Zygmunt Jundziłł, których podpisy widnieją pod dokumentem.

Realizacja uchwały znalazła się natomiast w ręku Komitetu Edukacyjnego zdominowanego przez środowisko narodowo–demokratyczne. Na posiedzeniu 4 I 1919 Komitet Edukacyjny powołał dwa ciała mające prowadzić prace przygotowawcze, mianowicie tzw. tymczasowy Senat Akademicki, z wyznaczonym tymczasowym rektorem prof. Józefem Ziemackim, z udziałem Alfonsa Parczewskiego, Stanisława Ptaszyckiego, Stanisława Władyczki, Władysława Zawadzkiego, Kazimierza Noiszewskiego i Stanisława Kościałkowskiego, oraz Komisję Organizacyjno–Rewindykacyjną, na której prezesa wybrano rektora Ziemackiego, na przewodniczącego podkomisji rewindykacyjnej zaś dr. Władysława Zahorskiego.

Warto w tym miejscu podkreślić zasługi inicjatorów, Józefa Ziemackiego i Stanisława Władyczki, których wkład pracy w otwarcie uczelni był nie do przecenienia, poglądy i doświadczenia życiowe rzutowały na przebieg prac organizacyjnych i kształt projektowanego Uniwersytetu. Ziemacki urodził się w Wilnie w 1856 r., tu ukończył I Gimnazjum klasyczne, a następnie studiował na rosyjskich i zagranicznych uczelniach. Karierę naukową i zawodową jako lekarz chirurg realizował w Rosji. Był rów-

<sup>21</sup> A. Wrzosek, op. cit., s. 4–5.

<sup>22</sup> *Pierwszy okres prac organizacyjnych nad odbudową Uniwersytetu Wileńskiego (13 XII 1918 – 11 X 1919). Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu*, t. 2, s. 35.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 35.

niez założycielem i wielokrotnym prezesem Związku Polskiego Lekarzy i Przyrodników w Petersburgu<sup>24</sup>.

Podobna była kariera zawodowo–naukowa Stanisława Władyczki. Urodzony w Kownie w 1878 r., tam skończył gimnazjum w 1897, a następnie wydział lekarski Uniwersytetu Moskiewskiego<sup>25</sup>.

Obaj w 1918 r. powrócili do rodzinnego kraju, rozpoczynając pracę nad wznowieniem wileńskiego ośrodka akademickiego, Ziemacki ściśle na gruncie wileńskim, Władyczko natomiast warszawsko–wileńskim, łącząc funkcje organizacyjne w Wilnie z częstymi pobytami i pracą w Warszawie. We wspomnieniach Mariana Zdziechowskiego Ziemacki jawił się jako ten, który w najmniej sprzyjającej chwili „niespodziewanie przedarłszy się z Bolszewii, zjawia się wśród nas [...] z drobiazgowo opracowanym planem wznowienia uniwersytetu i tę myśl swoją z młodzieńczym zapałem w rozmowach z nami rozwijał. I niejeden słuchał tego jak fantastycznej bajki, tworzonej i opowiedanej przez człowieka nie liczącego się z rzeczywistością. Ale nie z fantazji tylko płynęła owa bajka, lecz także z trafnej intuicji serca. [...] Ziemacki był może ostatnim epigonem owego romantyzmu mickiewiczowskiej epoki, co to siły mierzył na zamiary”<sup>26</sup>.

W opinii litewskiej ocena postawy ideowej Ziemackiego wypadła odmiennie, zarzucano mu wąskonarodowe pojmowanie profilu uczelni, występowanie przeciwko projektom tworzenia litewskiego ośrodka naukowego w Wilnie, „wypraszenie” Litwinów do Kowna i Szawel<sup>27</sup>. Faktem jest, że jak wielu ówczesnych przedstawicieli inteligencji polskiej uważał, że języki białoruski i litewski były sztucznymi tworem, w związku z tym nie uznawał za właściwe otwieranie katedr tych języków w przyszłym polskim uniwersytecie<sup>28</sup>.

W okresie panowania bolszewickiego w Wilnie od początku stycznia do 19 kwietnia 1919 r. prowadzono dalej pracę w kręgu zaufanych współpracowników Komisji Organizacyjno–Rewindykacyjnej<sup>29</sup>. Władze Republiki Litewsko–Białoruskiej, które również podjęły ideę utworzenia uniwersytetu, wydały dekret powołujący Powszechny Uniwersytet Pracy. Nauka w nim miała być bezpłatna i powszechnie dostępna. Ponadto winien on dawać „szerokim warstwom społeczeństwa pracującego jednolity światopogląd pracy”. Pracę przygotowawczo–organizacyjną miała przeprowadzić Komisja w składzie: Stanisław Bobiński, Vaclovas Biržiška i Stefan Heltman.

<sup>24</sup> J. Ziemacki studiował na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Petersburskiego, w Akademii Medyko–Chirurgicznej w Petersburgu, dwa lata w Dorpacie i następnie w Wiedniu, Pradze i Berlinie. W 1883 r. doktoryzował się w Dorpacie, habilitował się natomiast w Uniwersytecie Charkowskim w 1893 r. Związał się następnie z Instytutem Klinicznym dla Lekarzy im. W. Ks. Heleny Pawłowny w Petersburgu, CAPL, F. 175, Ap. 1, I Bb–147: akta osobowe Józefa Ziemackiego, k. 75–76; K. Kosiński, op. cit., s. 1–5; W. Noszczyt, P. Andziak, *Józef Ziemacki 1856–1925*, w: *Atlas chirurgów polskich*, red. W. W. Rudowski i A. Śródka, Wrocław 1990, s. 306.

<sup>25</sup> S. Władyczko związał karierę zawodową ze służbami medycznymi armii rosyjskiej. Wstąpił w 1903 r. do 80. pułku piechoty jako młodszy lekarz. Do 31 X 1907 pełnił różne odpowiedzialne funkcje. Od 1907 do 1914 r. pracował w Wojskowej Akademii Lekarskiej w Petersburgu, początkowo jako asystent, po habilitowaniu się w 1910 r. jako docent w klinice chorób psychicznych i nerwowych tejże Akademii. W czasie wojny światowej pełnił funkcje naczelnych lekarzy szpitali polowych, a od 1917 r. również kierownika działu psychiatrycznego całego frontu zachodniego; CAPL, F. 175, Ap. 1, I Bb–64: akta osobowe Stanisława Władyczki; J. E. Herman, *Historia neurologii polskiej*, Wrocław 1975, s. 269–270.

<sup>26</sup> APAN Warszawa, III–102, j. 34, k. 12: przemówienie Mariana Zdziechowskiego nad grobem Józefa Ziemackiego; zob. *Krótki zarys życia wskrzeszonej Wszechnicy*, „Alma Mater Vilnensis” 1922, s. 80.

<sup>27</sup> M. Biržiška, *Na posterunku wileńskim*, z. 1, s. 69–70, z. 2, s. 20–21.

<sup>28</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, I A–12: Protokoły Komitetu Wykonawczego, protokół 6. posiedzenia 21 VI 1919.

<sup>29</sup> *Pierwszy okres prac organizacyjnych*, s. 37.

Termin otwarcia przewidziano już na wiosnę 1919 r.<sup>30</sup> Tak więc wszystkie prace organizacyjno–przygotowawcze miały się odbywać w tempie iście bolszewickim. O całej tej incydentalnej i w zasadzie czysto propagandowej sprawie nie warto by wspominać, gdyby nie fakt, że w uprawianej przez Mykolasą Biržiškę publicystyce politycznej jawił się niejasno formułowany i pełny niedomówień zarzut współpracy Ziemackiego z Ludowym Komisariatem Oświaty w zakresie prac nad powołaniem Powszechnego Uniwersytetu Pracy<sup>31</sup>.

Znaleziony w archiwum dokument, stanowiący rodzaj sprawozdania z odbytej 14 III 1919 rozmowy Józefa Ziemackiego oraz Stanisława Władyczki z komisarzem Bobińskim świadczy, że kontakty pomiędzy władzą a wspomnianymi osobami istniały. Zrelacjonowana rozmowa była prezentacją stanowiska polskich działaczy wobec projektów władz bolszewickich. Skrytykowano przede wszystkim niejasność samego pomysłu. W ich ocenie tworzona uczelnia przypominać raczej miała powszechne uniwersytety ludowe aniżeli uczelnię wyższą. Władyczko jednoznacznie podkreślił, że mógłby podjąć współpracę z władzami w zakresie organizacji uczelni pod warunkiem jednakże, że podstawą jej struktury organizacyjnej byłby projekt przygotowany przez Józefa Ziemackiego oraz że do prac pod kierunkiem Ziemackiego włączeni by byli zaproponowani przez niego członkowie Senatu Akademickiego.

Z relacji wynikało, że to działacze polscy próbują stawiać warunki przedstawicielowi rządu bolszewickiego. Bobiński stwierdził bowiem, że „w nowo powstającym Powszechnym Uniwersytecie Pracy słuchaczami mogą być wszyscy zyczący bez żadnych kwalifikacji naukowych, jako też wykładowcami będą wszyscy, kto zechce. Senatu Akademickiego nie będzie, ani też rektora, prorektora, dziekanów itd., struktura i statut uczelni oparte będą na wzorach Rosji sowieckiej, doprowadzone do większego jeszcze ideału i w ten sposób powstanie nowy typ wolnej wyższej uczelni”. Po takiej wypowiedzi programowej Bobińskiego Władyczko jednoznacznie odmówił współpracy w tworzeniu uczelni<sup>32</sup>.

Natomiast w odniesieniu do Ziemackiego brak jednoznacznego stwierdzenia o wycofaniu się z dalszych rozmów. Relacja z wypowiedzi na temat projektu definitywnie potwierdza, że jego stosunek do proponowanego przez władze bolszewickie ustroju uczelni, prowadzącego jedynie do chaosu i zamętu, był negatywny. Ponadto „badania naukowe wymagają spokoju i ciszy, ładu i porządku, a Uniwersytet założony na tak fałszywym fundamencie nie będzie mógł naukowo funkcjonować”<sup>33</sup>.

Nowa faza w procesie tworzenia uczelni wileńskiej nastąpiła po wyzwoleniu miasta spod władzy bolszewików przez oddziały polskie. Zanim jeszcze stało się to faktem, między Stanisławem Władyczką oraz Władysławem Zawadzkiem — członkiem Komitetu Warszawskiego — a Generalnym Komisarzem Cywilnym Ziem Wschodnich przy Zarządzie Wojskowym, dr Ludwikiem Kolankowskim, doszło do dwóch spotkań, w trakcie których przedstawiono kwestię reaktywowania Uniwersytetu i jego ustroju. Ludwik Kolankowski mianował Władyczkę referentem ds. Uniwersytetu Wileńskiego w Zarządzie Ziem Wschodnich. W tym też czasie nawiązano kontakty organizacyjne z szefem Departamentu Szkół Wyższych w Ministerstwie Wyznań Re-

<sup>30</sup> *Istorija Wilniusskogo Uniwersiteta*, s. 139–142.

<sup>31</sup> M. Biržiška, op. cit., z. 2, s. 20.

<sup>32</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, 1 A–14: Protokoły poszczególnych komisji, k. 13.

<sup>33</sup> *Ibid.*

ligijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Adamem Wrzosem, który w dotychczasowych działaniach różnych ciał społecznych był pomijany<sup>34</sup>.

Dotychczasowy wynik prac w Wilnie oraz w Warszawie nie przedstawiał się imponująco. Działania różnych, nie skorelowanych ze sobą ciał społecznych i państwowych nie przynosiły szybkich efektów. Znamienne jest przede wszystkim organizacyjne i kompetencyjne rozbitcie władz państwowych, gdzie w kwestii stanowienia o organizacji Uniwersytetu Wileńskiego było kilka ośrodków decyzyjnych. Jedne związane były bezpośrednio z Naczelnikiem Państwa, którego instrumentem pierwotnym była Komisja Litewska, a następnie Komisariat Cywilny przy Zarządzie Wojskowym Ziem Wschodnich, na czele którego stał Ludwik Kolankowski. W momencie powołania Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, na czele którego z tytułem Komisarza Generalnego stanął Jerzy Osmałowski, stanowisko Kolankowskiego stało się zbędne i decyzją Naczelnika państwa został on powołany na organizatora Uniwersytetu Wileńskiego<sup>35</sup>.

Zakres kompetencji, jak wynika z aktu nominacyjnego, był znaczny, aczkolwiek niezbyt dokładnie sprecyzowany. To rodziło tarcia pomiędzy formalnym organizatorem z ramienia Naczelnika Państwa i organizatorem z ramienia Rady Ministrów, którym został szef Departamentu IV Ministerstwa WRiOP prof. Adam Wrzosek. Ostatecznie wypracowana została zasada współpracy, między L. Kolankowskim a A. Wrzosem, w myśl której Ministerstwo WRiOP miało głos decydujący „w sprawie mianowania profesorów, docentów, asystentów, urzędników biblioteki, sekretarza Uniwersytetu, tudzież Kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego; Administrować budżetem Uniwersytetu Wileńskiego uchwalonym przez Radę Ministrów dnia 16 lipca [1919], a to przez otrzymywanie na zlecenie Jeneralnego Komisariatu dla Ziem Wschodnich dużych zaliczek, którymi rozporządzałoby Ministerstwo W.R. i O.P. w ramach zatwierzonego budżetu i z których zdawałoby sprawozdania Jeneralnemu Komisarzowi Ziem Wschodnich”<sup>36</sup>.

W praktyce rola formalna Ludwika Kolankowskiego została jeszcze bardziej ograniczona i został on swego rodzaju przedstawicielem interesów organizowanej przez Ministerstwo oraz Komitet Wykonawczy uczelni na gruncie warszawskim. Była ona istotna, momentami dynamizująca procesy decyzyjne lub też osłaniająca przed zagrożeniami, jakie stwarzały rywalizujące ośrodki władzy i niejasno rozgraniczone kompetencje wykonawcze w Wilnie i Warszawie<sup>37</sup>. Swoją drogą presja historii i tu wyciskała swoje piętno, czego wyrazem było tytułowanie Kolankowskiego kuratorem organizowanego Uniwersytetu Wileńskiego. Czynili tak przede wszystkim działacze ze środowiska wileńskiego<sup>38</sup>.

Naczelnik Państwa był osobiście poinformowany o pracach organizacyjnych wokół odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego przez przewodniczącego Komisji Orga-

<sup>34</sup> *Pierwszy okres prac organizacyjnych*, s. 37; A. Wrzosek, op. cit., s. 7–8; A. Gieysztor, *Kolankowski Ludwik 1882–1956*, PSB 13, Wrocław 1968, s. 289–292.

<sup>35</sup> BN rkp. akc. 6797: J. Osmałowski, *Wspomnienia*, t. 3, s. 32–34, 99; A. Wrzosek, op. cit., s. 11; A. Gieysztor, op. cit.; J. Małek, *Ludwik Kolankowski a uniwersytety polskie*, w: *Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, red. A. Tomczak, Toruń 1983, s. 34–35.

<sup>36</sup> AAN, Kancelaria cywilna Naczelnika Państwa, j. 292, k. 213–215: Memoriał złożony Naczelnikowi Państwa na posłuchaniu w dniu 18 VIII 1919 r. przez szefa Nauki i Szkół Wyższych D–ra Adama Wrzosa w zastępstwie Ministra WR i OP. Zatwierdzenie memoriału w punkcie odnoszącym się do zasad organizacji Uniwersytetu Wileńskiego przez Naczelnika Państwa pismem z dn. 22 VIII 1919; *ibid.*, k. 216.

<sup>37</sup> *Ibid.*, k. 212.

<sup>38</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, 1 A–13: Protokół posiedzeń Komisji Organizacyjno–Rewindykacyjnej.



nizacyjno–rewindykacyjnej, a zarazem tymczasowego rektora prof. Józefa Ziemackiego na posłuchaniu 26 IV 1919 w Wilnie. Wykazał on duże zainteresowanie ideą wznowienia Uniwersyteu Wileńskiego i stanem dotychczasowego przebiegu prac oraz obiecał pomoc w przewyżnianiu trudności organizacyjnych i materialnych. Ziemacki uzyskał prawo bezpośredniego zwracania się do Naczelnika w sprawach dotyczących uniwersytetu<sup>39</sup>.

Posłuchanie Ziemackiego nastąpiło dopiero po kilku dniach pobytu Piłsudskiego w Wilnie, mianowicie 26 IV 1919. Z listu Stanisława Władyczki do Józefa Ziemackiego z 23 kwietnia z Warszawy wynika, że adresat był przynaglany do widzenia się z Piłsudskim w sprawie uniwersytetu po to, by „otrzymał w Wilnie od Naczelnika Państwa Piłsudskiego oficjalne pełnomocnictwo rządowe od Niego do utworzenia Uniwersytetu”<sup>40</sup>. Otóż formalnych pełnomocnictw Ziemacki nie otrzymał, a jedynie Kolankowskiemu zostały one potwierdzone. Wydaje się, że nie był to przypadek, gdyż preliminowane środki finansowe wydzielane były za pośrednictwem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, a wszystkie inne decyzje, aczkolwiek w dużej mierze wypracowywane przez Komitet Organizacyjno–Rewindykacyjny czy ciało wyłonione z niego w postaci Komitetu Wykonawczego, formalnie podlegały zatwierdzeniu przez Kolankowskiego. W maju i czerwcu przyjeżdżał on do Wilna i brał udział w posiedzeniach Komitetu w Wilnie. Dynamizując jego prace, wydatnie przyczynił się do przyspieszenia prac organizacyjnych<sup>41</sup>.

Kolankowski był człowiekiem Piłsudskiego wprowadzonym w zdominowane przez narodowych demokratów środowisko bezpośrednich organizatorów uniwersytetu. Pytanie, czy mógł i czy faktycznie podołał politycznemu zadaniu organizacji uczelni na platformie ideowo–politycznej, określonej w słynnej odezwie J. Piłsudskiego: *Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego?* Odezwa ta była pełna niedopowiedzeń i nie przesądzała najważniejszej dla mieszkańców kwestii przynależności państwowej ziem. Zawierała jedynie obietnicę, że to mieszkańcy historycznej Litwy będą w sposób nieskrępowany i wolny rozstrzygać o swojej przyszłości wraz z zastrzeżeniem, że nie będzie czynić tego za nich państwo polskie<sup>42</sup>.

Ponieważ na obszarze Wileńszczyzny przeważał żywioł polski, jednoznacznie wyrażający postawy narodowo–patriotyczne i wolę przynależności tych ziem do państwa polskiego, obietnica samostanowienia sama w sobie prowadziłyby do rozwiązań korzystnych dla tej społeczności. Realizacja innych wizji politycznych, nie uwzględniających tych postaw, wymagałyby złamania tej zasady i działania wbrew dominującym nastrojom.

W odniesieniu do reaktywowania uniwersytetu w Wilnie Piłsudski wyraził myśl ilustrującą jego widzenie uczelni, miasta i ziemi. Na spotkaniu z przedstawicielami miasta w kwietniu 1919 r. wyraził ją tymi słowami: „chciałbym, by ziścić się mogły moje najgorętsze chęci, by miasto to stało się jedną z wielkich stolic świata, ogniskiem

<sup>39</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, 1 A–1, kopia listu J. Ziemackiego do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego z 27 IV 1919.

<sup>40</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, 1 A–1, list S. Władyczki z Warszawy z 23 IV 1919.

<sup>41</sup> Zob. Protokoły posiedzeń Komisji Rewindykacyjno–Organizacyjnej oraz Komitetu Wykonawczego z m–ce maj i czerwiec, CAPL, F. 175, Ap. 1, IA–12.

<sup>42</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5 [reprint], Warszawa 1990, s. 75–76; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie*, s. 100; idem, *Konflikt polsko–litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 45. Na temat postawy i intencji politycznych J. Piłsudskiego wobec kresów północno–wschodnich w latach 1918–1919, zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 279–285.

kultury, nowymi Atenami, które promieniowałyby nie tylko na kraj cały, ale i daleko poza jego granice i w ten sposób nawiązały nić tradycji ze swą świętą przeszłością — miasta Śniadeckich, Lelewela, Mickiewicza”<sup>43</sup>. Piłsudski, dowartościowując Wilno, jednoznacznie określił je jako centrum polskiej kultury, tak jak w swoim czasie Ateny były greckim centrum kulturalnym w świecie starożytnym. Jako człowiek wywodzący się z kresów i pokoleniowo związany z ich tradycją historyczną wyczulony był zarazem na niepolskie narodowości zamieszkujące sporne tereny. Tak w postawie, jak i w myśli dostrzegalny był wątek koncyliacyjny, swego rodzaju otwartość.

W przeciwieństwie do postawy prezentowanej przez Piłsudskiego i bezpośrednich wykonawców jego poleceń, wileńskie środowisko organizatorów miało charakter bardziej ekskluzywny i w tym sensie podobne było do narodowego ruchu litewskiego. Wśród członków Komitetu Wykonawczego powoływanych przez Józefa Ziemackiego wyraźną przewagę mieli przedstawiciele inteligencji o wykształceniu przyrodniczo-lekarskim i technicznym (lekarze, weterynarze, farmaceuci, inżynierowie), w mniejszym stopniu humanistycznym, absolwenci uczelni rosyjskich<sup>44</sup>. W dyskusjach na forum Komisji Organizacyjnej na temat zasad organizacyjnych przyszłej uczelni w większym stopniu podkreślano te elementy jej ustroju, które jednoznacznie sytuowały ją jako placówkę „frontową” cywilizacji zachodniej na kresach wschodnich<sup>45</sup>.

Odmienny głos w tym środowisku pochodził od Stanisława Kościałkowskiego, działacza pedagogicznego, organizatora oświaty w Wilnie i ziemi wileńskiej, historyka, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>46</sup>. W referacie programowym przedstawionym na posiedzeniu 27 IV 1919 sugerował, by powołanie polskiego uniwersytetu nie przesądzało kwestii istnienia innego, na przykład litewskiego. Kościałkowski po raz kolejny dawał wyraz postawie zrozumienia dla potrzeb edukacyjno-kulturalnych Litwinów i potrzebie wsparcia ich działań. Jest w jego projekcie niejasność odnosząca się do miejsca lokalizacji przyszłej uczelni litewskiej, mianowicie nasuwa się pytanie, czy Kościałkowski mówiąc o Litwie miał na myśli Wilno jako miejsce powstania uczelni, czy raczej Kowieńszczyznę. „Przypuszczam nawet ewentualność, iż wobec o wiele większych trudności, jakie społeczność litewska na drodze ku zorganizowaniu wszechniczy własnej by napotkała, pomoc i poparcie ewentualne — istnienie katedry w języku litewskim, przy tym lub owym wydziale, zanim nie zorganizuje się samodzielny Uniwersytet litewski [...] byłoby całkiem możliwe, celowe i zgodne z tradycjami idei Jagiellońskiej”<sup>47</sup>. Przeciwno organizowaniu katedry języka litewskiego na jednym z wydziałów polskiego uniwersytetu występował ks. Paweł Maciejewicz, powołując się na „odstraszający przykład Lwowa, gdzie podobne postępowanie doprowadziło do niesnasek, a nawet burd wśród uczącej się młodzieży”<sup>48</sup>.

O społecznym, politycznym i edukacyjnym znaczeniu uczelni wileńskiej dla władz polskich mówiono na pierwszym wspólnym posiedzeniu Komisji oraz przedstawiciele

<sup>43</sup> Cyt. za J. Poklewska, *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994, s. 260.

<sup>44</sup> Zob. informacje biograficzne o członkach Komitetu Wykonawczego, CAPL, F. 175, Ap. 1, IA–18.

<sup>45</sup> M. Biržiška postrzegając to jako zawężenie idei Aten w ujęciu Piłsudskiego do polskich „nowych Aten” w sensie wąskonarodowym, zob. idem, op. cit., z. 1, s. 70.

<sup>46</sup> L. Żytkowicz, *Kościałkowski Stanisław*, PSB, t. 14, Wrocław 1968, s. 394–396.

<sup>47</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, IA–13: Załącznik prof. Kościałkowskiego do Protokołu Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej z 27 IV 1919, k. 27.

<sup>48</sup> Ibid., k. 22. O nie jednostkowym charakterze takich postaw w polskim społeczeństwie na ówczesnych kresach świadczy zapis: „Tutejsi obywatele twierdzą jednak, że Białorusini i tak czytać nie umieją, więc po co ich uczyć po białorusku, a nie po polsku”, St. Rostworowski, *Listy z wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Warszawa 1995, s. 156. List z Grodna z 25 X 1919.

Komisariatu Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 21 V 1919 w Wilnie. Wtedy też podkreślono, że państwo polskie jednoznacznie bierze na siebie obowiązek organizacji uczelni. „Władza polska orzekła, iż Uniwersytet ma być wznowiony jako instytucja rządowa na podstawach historycznej i prawnej”<sup>49</sup>. Na tym spotkaniu prof. Wrzosek, szef Departamentu Szkół Wyższych Ministerstwa WRiOP podniósł również kwestię języka litewskiego i białoruskiego. Ponadto położył nacisk na popularyzację idei odnowienia uniwersytetu, gdyż władze państwowe kładą nacisk na inicjatywy własne mieszkańców. Miałyby to świadczyć o tym, że uniwersytet jest inicjatywą społeczną, zyskującą jedynie poparcie państwa, a tym samym pozwalało uniknąć zarzutu przymusowego polonizowania mieszkańców, co mogłoby oddziaływać na stosunki międzynarodowe<sup>50</sup>.

Podobnie jak miesiąc wcześniej podniesiona kwestia języka litewskiego i białoruskiego spotkała się z repliką członków Komitetu, ks. Maciejewicza i Emilii Węstawskiej. Tym razem argumentacja oparta była na tezie, że wprowadzenie tych języków spowoduje precedens, który umożliwi również ludności żydowskiej domaganie się katedry w swoim „żargonie”<sup>51</sup>. Kwestia języka polskiego jako języka wykładowego powracała jeszcze na kolejnym posiedzeniu Komisji Organizacyjnej, kiedy to rozważano pomysł zorganizowania referendum w tej sprawie. Ewentualne przeprowadzenie referendum poruczono Komitetowi Edukacyjnemu.

Wniosek prof. Wrzoska, by rozpropagować ideę wznowienia polskiego uniwersytetu w Wilnie wśród ludności Ziem Wschodnich, spowodował uruchomienie wypróbowanych form aktywizacji społeczeństwa przez najsprawniej ówczesnie funkcjonujące struktury szkolnictwa ludowego i średniego podległe Komitetowi Edukacyjnemu. 19 VIII 1919 rozpoczął się w Wilnie tygodniowy zjazd nauczycielstwa polskiego na Litwie. Brało w nim udział około 350 nauczycieli. Na walnym zgromadzeniu 22 sierpnia delegaci przyjęli uchwałę, w której stwierdzono, że „Wilna bez wyższej uczelni polskiej Zjazd wyobrazić sobie nie może”, z radością witano myśl wskrzeszenia dawnej „Wszechnicy Batorskiej”, nie tylko jako „zadośćuczynienie wielkim nieprze-dawnionym prawom kultury polskiej — ale i zaspokojenie palącej potrzeby społecznej”<sup>52</sup>. Bodaj po raz pierwszy w dokumencie oficjalnym padła nazwa Wszechnicy Batorowej<sup>53</sup>.

Działania Komitetu Wykonawczego pod ogólnym kierunkiem Kolankowskiego spowodowały też zwrócenie się do polskich ośrodków akademickich o pomoc w organizacji i doborze kadry naukowo-dydaktycznej. Znaczącym elementem propagandowym był Zjazd przedstawicieli wszystkich szkół akademickich w Warszawie, w którym wzięli udział zaproszeni przedstawiciele tworzonego Uniwersytetu Wileńskiego.

<sup>49</sup> CAPL, f. 175, Ap. 1, I A-13: Protokół nr 7 z posiedzenia z 21 V 1919, głos prof. Lichtarowicza — szefa Wydziału Oświaty w Komisariacie Generalnym ZCZW.

<sup>50</sup> Ibid., k. 44–45. Na niedoinformowanie społeczeństwa narzekał min. M. Biržiška (zob. cyt. wyżej art.) widząc w tym sposób na niedopuszczenie do grona organizatorów przedstawicieli innych narodowości, a tym samym stworzenie uczelni nie dla potrzeb całego społeczeństwa zamieszkującego ziemie litewskie a jedynie jego części polskiej, zob. idem, op. cit., z. 2, s. 31–33.

<sup>51</sup> CAPL, f. 175, Ap. 1, I A-13: Protokół nr 7, k. 45.

<sup>52</sup> Ibid., I A-1, k. 22: list J. Ziemiańskiego do Prezesa Komitetu Edukacyjnego Dra Węstawskiego; I A-46, k. 2: Uchwała Walnego zgromadzenia I-ego Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego pracującego na Litwie z dn. 22 VIII 1919 r.; BLAN, F. 9-2636: Straż Kresowa. Referat prasowy, k. 19: Zjazd nauczycielstwa polskiego w Wlnie.

<sup>53</sup> Nazwa Uniwersytetu Stefana Batorego była przyjęta z inspiracji Ferdynada Ruszczyca, zob. J. Bułhak, *Wiek męski Ferdynanda Ruszczyca*, w: *Ferdynand Ruszczyk. Życie i dzieło*, Wilno 1939, s. 187.

W uchwale powziętej 4 VII 1919 powitano myśl wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego i zadeklarowano wszelką pomoc w celu jak najszybszego urzeczywistnienia idei<sup>54</sup>.

Niezależnie od wszelkich deklaracji pomocy, to na Komitet Wykonawczy spadała zasadnicza praca w zakresie przygotowania bazy materialnej, budynków, sal wykładowych i laboratoriów, bursy akademickiej dla przyszłych studentów spoza Wilna i okolic oraz samej struktury Uniwersytetu. Prace te sukcesywnie posuwały się do przodu, aczkolwiek nie bez napięć i konfliktów na linii Komitet Wykonawczy w Wilnie — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie oraz Komitet Wykonawczy — Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Kwestie sporne z ministerstwem dotyczyły przede wszystkim obsady personalnej przyszłych władz uniwersyteckich oraz obsady poszczególnych katedr, z Zarządem Cywilnym — bazy lokalowej i majątku trwałego przyszłej uczelni. W celu przeforsowania swojego stanowiska wykorzystywano łatwiejszy dostęp do Naczelnika Państwa podczas jego pobytu w Wilnie. Wydaje się również, że konflikty były również konsekwencją ograniczenia roli Ludwika Kolankowskiego, który nie we wszystkich kwestiach skłonny był uznawać prymat Ministerstwa<sup>55</sup>.

Tymczasowy Statut uczelni został ostatecznie przygotowany przez Ministerstwo WR i OP i zatwierdzony przez Naczelnika Państwa 28 VIII 1919. W artykule 1. podkreślono fakt kontynuacji reaktywowanej uczelni założonej przez Stefana Batorego oraz zaznaczono, że niniejszy Statut wchodzi w miejsce ostatnio obowiązującego w Uniwersytecie Wileńskim. Tak więc tworzona w wymiarze organizacyjnym od podstaw uczelnia wileńska w zamiarach inicjatorów była reaktywaniem w zmienionej postaci historycznego a nieprawnie zamkniętego przez rząd rosyjski w 1832 r. uniwersytetu. Patron uczelni, król Stefan Batory, wpisany w jej nazwę był nie tylko zwornikiem łączącym przeszłość z czasami współczesnymi, ale wyrażał równocześnie szereg desygnatów ideowo-politycznych, których wymowa miała wymiar aktualny. Odnosiły się one do idei Rzeczypospolitej jako państwa unijnego Polaków i Litwinów, jak również jego obecności na Wschodzie. Tak więc patron symbolizował nie tylko ideał przeszłości, lecz również aktualne aspiracje części polskich środowisk politycznych. Wspominając rozmowę z Naczelnikiem Państwa, pierwszy rektor wszechnicy prof. Michał Siedlecki zapisał: „Zupełnie zgodnie przyszliśmy obaj do przekonania, że Uniwersytet Wileński musi być placówką kultury na wskroś polskiej, ale równocześnie powinien być ogniskiem, promieniującym na kraje sąsiednie. [...] będzie on placówką kultury łańciskiej, tak jak był w wiekach poprzednich, a jako taki musi przeciwstawiać się prądom wschodniej kultury, które do nas mają tak łatwy dostęp”<sup>56</sup>.

<sup>54</sup> *Sprawozdanie Komitetu Odbudowy*, s. 39; F. Ruszczyk, *Dziennik, cz. 2: W Wilnie*, Warszawa 1996, s. 22–23, zapis z 4 lipca oraz przyp. 6. K. Twardowski, *Dzienniki, cz. 1: 1915–1927*, Warszawa 1997, s. 114.

<sup>55</sup> Zob. odmiennie relacje zdarzeń w opracowaniu A. Wrzoska, op. cit., s. 15–19; *Sprawozdanie Komitetu Odbudowy*, s. 39–40. L. Kolankowski forsował układ: Ferdynand Ruszczyk — rektor, Józef Ziemacki — prorektor, zob. F. Ruszczyk, op. cit., s. 34, zapis 22 VIII 1919. Ministerstwo proponowało stanowisko rektora Emilowi Godlewskiemu (juniorowi), a być może i rozpatrywało osobę Kazimierza Twardowskiego, wielokrotnego rektora Uniwersytetu Lwowskiego. O kontrowersjach wśród organizatorów świadczy również fakt, że Szefer IV Sekcji MWRiOP Adam Wrzosek uprosił K. Twardowskiego na miesięczny wyjazd do Wilna od 15 IX do 15 X 1919 w charakterze delegata Ministerstwa w celu organizacji Uniwersytetu. Ostatecznie po powołaniu na stanowisko rektora M. Siedleckiego, wyjazd Twardowskiego okazał się zbyteczny, zob. K. Twardowski, op. cit., s. 115, 122, 125.

<sup>56</sup> M. Siedlecki, *Wspomnienia z pierwszych dwu lat organizacji Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu*, s. 62.

Wydany tego samego dnia dekret Naczelnika Państwa powołujący do życia Uniwersytet, adresowany do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wzywał, „by w imię prawdziwej swobody nawiązać odwieczną złotą nić cnoty, wiedzy i kultury, zerwaną dzikim gwałtem”. Uniwersytet rozpoczynał jedynie nowy okres swych dziejów, „pomny świetnej swej tradycji” stać się miał „świętynią cnoty a przybytkiem nauki” oraz „jedną z tych wielkich dróg świetlanych, wiodących ludzkość do poznania prawdy”<sup>57</sup>. Stosunkowo ogólnikowy dekret nie miał zbyt wielu desygnatów narodowych, a nazwa miała jedynie przywoływać pamięć „tego, który pierwszy oddał w ręce tej uczelni berło akademickie, ten symbol władzy ducha nad życiem”<sup>58</sup>.

Ostatecznie w statucie określono, że uniwersytet będzie miał sześć wydziałów: Humanistyczny, Teologiczny, Prawa i Nauk Społecznych, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski i Sztuk Pięknych. Ten ostatni niejako w nawiązaniu do tradycji dziełnastowiecznego okresu swojego istnienia. Ustanowienie nietypowego dla ówczesnej struktury uniwersytetów Wydziału Sztuk Pięknych było też swego rodzaju uhonorowaniem starań i zabiegów jego głównego promotora, wybitnego malarza prof. Ferdynada Ruszczyca<sup>59</sup>.

W tym miejscu, aczkolwiek wyprzedza to niejako narrację, warto przypomnieć wypowiedź Piłsudskiego z 1924 r., kiedy to z powodu oszczędności w polityce państwa grożono likwidacją tegoż wydziału. J. Piłsudski, w liście do rektora USB Alfonsa Parczewskiego, informował o przekazaniu na cele uniwersyteckie własnych poborów, gdyż nie mógł pogodzić się z myślą, „bym taką pensję brał na swoje potrzeby”. Ponadto prosił, by część kwoty „choćby niewielka, była dana na najniepraktyczniejszy, lecz tym bardziej drogi mi wydział. [...] Dumny zawsze jestem, że Wilno ma taki wydział, jakiego nie ma gdzie indziej, a tak się boję, że zimne poddmuchy poziomego, głupiego rozumu zdmuchnąć mogą i ten ledwo tlejący się płomyk piękna w życiu, że chciałbym choćby trochę protestu z mej strony złożyć”<sup>60</sup>.

W strukturze Wydziału Humanistycznego przewidziano katedry literatury litewskiej i ruskiej. Pertraktacje w sprawie obsadzenia katedry literatury litewskiej prowadził z przedstawicielami litewskiego środowiska naukowego w Wilnie prof. Marian Zdziechowski. Wynik rozmów był negatywny. Zadecydowała zapewne nie tylko niechętna postawa Litwinów, widzących w powstającym uniwersytecie ziszczenie konkurencyjnej idei, lecz również i obwarowania strony polskiej zastrzegającej sobie wybór kandydata, który miałby spełniać kryteria zarówno merytoryczne, jak i polityczne<sup>61</sup>. Nie można wykluczyć również wpływu wzrostu napięcia w stosunkach polsko-litewskich spowodowanego nieudaną próbą przewrotu rządowego w Kownie podjętą przez POW w końcu sierpnia 1919 r.<sup>62</sup> O poszukiwaniach kandydata na katedrę języka

<sup>57</sup> Tekst dekretu opublikował A. Wrzosek, op. cit., s. 26. Zamieszczony tam projekt dekretu przygotowany przez J. Ziemackiego adresowany do Polaków z Kresów Wschodnich, rzeczywiście, jak zauważa A. Wrzosek, ze względu na formę literacką i treść nie nadawał się do podpisania przez Naczelnika Państwa, zob. A. Wrzosek, op. cit., s. 24.

<sup>58</sup> Ibid.

<sup>59</sup> A. Wrzosek, op. cit., s. 20–21; F. Ruszczyk, op. cit., s. 19, zapis z 27 VI 1919.

<sup>60</sup> J. Piłsudski, List do rektora Uniwersytetu Wileńskiego Alfonsa Parczewskiego z 11 III 1924, idem, *Pisma zbiorowe*, t. 6, Warszawa 1990, s. 211–212.

<sup>61</sup> A. Wrzosek, op. cit., s. 21. P. Łossowski, *Konflikt*, s. 106–107.

<sup>62</sup> Ibid., s. 56–79.

i literatury białoruskiej brak bliższych informacji. Faktem jest, że katedry te nie zostały obsadzone.

Po odparciu inwazji bolszewickiej, na posiedzeniu Senatu 20 XI 1920 dyskutowano kwestię obsadzenia lektoratu języka litewskiego i łotewskiego. Podjęto decyzję o powołaniu na to stanowisko na rok akademicki 1920/21 księdza Józefa Grądzkiego. Ponieważ sprawa wzbudzała kontrowersje polityczne, wrócono do niej na następnym posiedzeniu Senatu 26 XI 1920, polecając dziekanowi Wydziału Humanistycznego, prof. dr. Ludwikowi Janowskiemu, by „wobec ważności tej sprawy w dzisiejszych okolicznościach” przeprowadził konsultacje z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Na tym samym posiedzeniu zaproponowano prof. Marianowi Massoniusowi prowadzenie w bieżącym roku akademickim lektoratu języka białoruskiego<sup>63</sup>. Dopiero pogorszenie się międzynarodowych uwarunkowań politycznych wywołało wyraźny stan niepewności w środowisku akademickim i w efekcie zaowocowało próbą wyjścia naprzeciw oczekiwaniom również niepolskiej części społeczeństwa Wileńszczyzny. Zresztą podjęte działania miały charakter wybitnie doraźny i dopiero kilka lat później lektorat języka litewskiego wszedł na stałe do oferty programowej Wydziału Humanistycznego<sup>64</sup>.

W uroczystościach otwarcia uczelni wileńskiej wzięli również udział przedstawiciele społeczności litewskiej. Wystosowano do Litewskiego Towarzystwa Naukowego zaproszenie Senatu USB. Po dyskusjach w łonie Towarzystwa i społeczności litewskiej przeważało zdanie, iż należy wziąć udział w uroczystościach inauguracyjnych. Delegację stanowili: prezes Litewskiego Towarzystwa Naukowego dr Jan Basanovičius oraz członkowie Zarządu ks. Józef Tumas i pastor Jan Šepetys wraz z przybyłym z Warszawy doktorem Delinikaitisem. Ks. Tumas wygłosił przemówienie po litewsku, a następnie po polsku, w którym wyraził przekonanie, że rodzące się ognisko „czystej nauki” każe zapomnieć w danej chwili o polityce, rodzi nadzieje na jego dobroczynny wpływ w zakresie zmniejszania napięć między społecznościami narodowymi kraju wileńskiego. Uprawiana w Uniwersytecie nauka sprzyjać będzie rozwojowi kultury, a nie jej tłumieniu. Takie nadzieje łączy z Uniwersytetem Litewskie Towarzystwo Naukowe i to chcieli zademonstrować jego przedstawiciele przybywając na uroczystość inauguracji<sup>65</sup>.

Ton i treść przemówień, przede wszystkim Naczelnika Państwa i rektora Michała Siedleckiego, potwierdzały przekonania reprezentacji litewskiej, że w murach uczelni panować będzie duch poszukiwania prawdy wolnej od uprzedzeń politycznych. W bogatym w treść przemówieniu Piłsudskiego dwa wątki wydają się niezwykle charakterystyczne, mianowicie zwrócenie uwagi na kresowość ziemi wileńskiej i wynikające z tego faktu konsekwencje oraz na rolę, jaką ma odegrać uroczyście otwierany Uniwersytet. „Niechże więc ta Wszechnica, którą dziś tu otwieram, zgodnie z tradycją tej ziemi nie ziejże nigdy jadem nienawiści, niech nie kroczy nigdy drogami, które dla nas, Polaków, tak ciężkimi były. Niech krzepi jasnowidztwem wiedzy, potęgą myśli twórczej, umiejętną i skrętną pracą naukowego rzemiosła”<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> CAPL, F. 175, Ap. 1, 1 A/945: protokoły Senatu za r. 1920/21, protokół z posiedzenia 21 XI 1920, p. 8 oraz z 26 XI 1920, p. 6 i 7. Józef Grądzki traktowany był przez działaczy litewskich skupionych wokół Tymczasowego Komitetu Litewskiego jako osoba nie reprezentująca interesów litewskich, z racji chęci współpracy z władzami polskimi, zob. B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 36.

<sup>64</sup> Zob. wydawane corocznie w Wilnie *Spisy wykładów i skład USB w Wilnie za lata 1925–1939*.

<sup>65</sup> K. W., *Stanowisko społeczeństwa litewskiego wobec wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, „Przegląd Wileński” z 27 X 1929.

W tym samym duchu wątek ten rozwinął i ukonkretnił rektor Michał Siedlecki, wyrażając pragnienie, „by tu w uniwersytecie, panował świat czystego i nieskałanego ducha, świat czystej wiedzy, wiodący zawsze do poznania prawdy i piękna. A w tym świecie jasnym jest miejsce na rozwój wszelkich właściwości i wszelkich odrębności duchowych i narodowych, ale nie ma i nie powinno być miejsca na spory i waśnie, na nienawiści i zawiści. Królestwo ducha — to królestwo miłości, królestwo pojednania. Otwierasz, Panie Naczelniku, tę wszechnicę w kraju, ku któremu, jak promienie gwiazdy, dążą różne narody wschodniej Europy. Obok nas, bliżej lub dalej, osiedli Litwini, Łotysze, Estończycy i inne szczepy, budzące się do życia. Nie wiemy, jakie drogi nam i im los wyznaczy, ale to pewna, że w dziedzinie wiedzy czystej spotkać się możemy zawsze, jak równi z równymi i wolni z wolnymi”<sup>67</sup>.

Kontekst polityczny, w jakim dochodziło do otwarcia nowej uczelni, oraz niejasność perspektyw rozwiązania sporu polsko–litewskiego wyraźnie wpływały na wahania społeczności litewskiej co do postawy, jaką winna przyjąć — kontestacji czy poszukiwania dróg współpracy na niwie pracy uniwersyteckiej. Trudny z punktu widzenia środowisk litewskich dylemat przez ich część rozstrzygany był na rzecz uznania faktu istnienia uniwersytetu, nawiązania współpracy i dzięki temu wpływania na ewolucyjną zmianę charakteru tej uczelni w kierunku przez siebie oczekiwanym. By to było możliwe, winni w niej pracować litewscy uczeni oraz studiować litewscy studenci. Taka była konkluzja jednego z przywódców litewskiego ruchu narodowego w Wilnie, Mykołasa Biržiški<sup>68</sup>.

W styczniu 1920 r. wobec rozwoju Wyższych Kursów Naukowych w Kownie, wyrażał on przekonanie, że zostaną one przeniesione do stolicy, czyli Wilna, już w charakterze uniwersytetu. Dodawał przy tym, że istniejący w Wilnie polski uniwersytet jest tylko częścią większej całości oraz, że będzie ona „musiała nieco ustąpić miejsca, a sądzimy, że zmieszczą się one pod jednym dachem, połączone w jedną alma mater już nie Stefana Batorego, lecz Adama Mickiewicza”<sup>69</sup>.

W czerwcu 1920 r. już bez większych złudzeń pisał, że uniwersytet może być użyteczny dla kraju i być prawdziwie krajowy, tylko wtedy, „gdy wyrzeknie się pretensji bronienia praw «odwiecznych» i «przodownictwa» kultury polskiej w Litwie. [...] Zapomnijcie o tym wszystkim, stańcie jak równi z równymi do jednego szeregu z innymi narodami, zwłaszcza jeżeli do nich przyszlście, nie oni do was”<sup>70</sup>. Zamyśl działacza litewskiego w najlepszym razie można było sprowadzić do utrakwizacji uczelni, co spotkałoby się z odmową strony polskiej.

Powstały w 1919 r. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie był kontynuacją zamkniętej w 1832 r. uczelni. Podkreślano to we wszelkich dokumentach programowych i działaniach o charakterze ideowo–politycznym, akcentujących ciągłość. Znalazło to również wyraz w działaniach mających przywrócić zewnętrzne podobieństwo symboli władz rektorskich, jak berło czy łańcuch oraz togi rektorskie, dziekańskie i profesorskie wykonane według tradycji wileńskiej i historycznych wzorów<sup>71</sup>. Spór o kształt ustrojowy uczelni, o to, czy będzie ona miała polski czy litewski charakter,

<sup>66</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, s. 112–113.

<sup>67</sup> „Nasz Kraj” z 12 X 1919, Mowa rektora.

<sup>68</sup> M. Biržiška, op. cit., z. 2, s. 129–131.

<sup>69</sup> Idem, op. cit., z. 3, s. 96.

<sup>70</sup> Ibid., s. 143–144.

<sup>71</sup> F. Ruszczyk, op. cit., s. 32 n.

oraz anektowanie tradycji do tegoż sporu były jednym z elementów konfliktu polsko-litewskiego. Po stronie polskiej uzewnętrzniły się również różnice w podejściu do kwestii jego rozwiązania, aczkolwiek wynikały one bardziej z odmiennego rozłożenia akcentów niż zasadniczych rozbieżności zakładanych celów.

#### Reactivation or Foundation? Discussions on the Establishment of the Stefan Batory University in Vilno in 1918–1919

The article presents discussions and political ventures connected with the conception of reconstructing the University of Vilno in 1918–1919. The debates were part of a wider context of the Polish–Lithuanian conflict concerning the territorial affiliation of Vilno and the Vilno region, as well as mutual relations between the Polish and Lithuanian states at the onset of their independence. The question of reactivating the University of Vilno was treated by both parties involved in the conflict as yet another asset confirming and justifying the right to possess the disputed region. The presented material makes it possible to follow the appearance of the Polish and Lithuanian notions of the future university, and, subsequently, the organisation of rebuilding the University of Vilno by Polish activists.

*(Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska)*